

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2019 roku w sprawie z powództwa U. Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 37384,95 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 20284,95 zł od dnia 8 kwietnia 2017 r. i od kwoty 17100 złotych od dnia 10 stycznia 2019 r. oraz kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany w części:

- a. co do punktu 1 – w części zasądzonej kwotę 15.000 zł zadośćuczynienia, tj. ponad kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,
- b. co do punktu 1 – w części zasądzonej odsetki ustawowe od kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia od dnia 8 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty,
- c. co do punktu 3 – w całości,
- d. co do punktu 4 – w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym faktu, iż:

a. zmniejszona sprawność powódki nie jest wyłącznie powodowana zdarzeniem szkodzącym z dnia 30 sierpnia 2016 r., ale wynika przede wszystkim z jej zaawansowanego wieku (powódka jest osobą na emeryturze),

b. stwierdzona u powódki choroba samoistna – osteoporoza

c. stwierdzono u powódki stłuczenie prawego barku, jako mające charakter czasowy, nie może zostać uznany za trwały uszczerbek na zdrowiu, a jedynie za uszczerbek długotrwały,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwoty 44.750 zł i zasądzenie ponad wypłacone w toku likwidacji świadczenie rażąco wygórowanej kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy z przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, iż powódka po upływie 3 miesięcy od zdarzenia szkodzącego mogła samodzielnie, bez pomocy osób trzecich, wykonywać czynności życia codziennego,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 10 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do pominięcia przez Sąd Rejonowy, iż zmniejszona sprawność powódki nie jest wyłącznie powodowana zdarzeniem szkodzącym z dnia 30 sierpnia 2016 r., ale wynika przede wszystkim z jej zaawansowanego wieku, stwierdzonej u niej choroby samoistnej w postaci osteoporozy oraz, że stwierdzone u powódki stłuczenie prawego barku, jako mające charakter czasowy, nie może zostać uznane za trwały uszczerbek na zdrowiu, a jedynie za uszczerbek długotrwały. Zarzuty te są całkowicie bezzasadne. Jednoznaczna opinia biegłego ortopedy wskazuje, że stwierdzone przez niego uszkodzenia ciała i wynikający z tego uszczerbek na zdrowiu powódki jest wyłącznie wynikiem wypadku w dniu 30 sierpnia 2016 r., a nie schorzeń samoistnych bądź wieku powódki. W opinii z dnia 23 listopada 2018 r. biegły stwierdził, że zarówno uszczerbek na zdrowiu dotyczący barku, jak i prawego przedramienia są uszczerbkami trwałymi. / k-98/

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Jeśli idzie o zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwoty 44.750 zł i zasądzenie ponad wypłacone w toku likwidacji świadczenie rażąco wygórowanej kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy z przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, iż powódka po upływie 3 miesięcy od zdarzenia szkodzącego mogła samodzielnie, bez pomocy osób trzecich, wykonywać czynności życia codziennego, to jest on całkowicie niezasadny. Powódka doznała w wyniku wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% z punktu widzenia ortopedycznego i jak to stwierdził biegły ortopeda, związane z tym upośledzenie kończyny górnej wiodące spowodowało wiele utrudnień w życiu codziennym polegające na braku możliwości unoszenia tej kończyny do góry, ograniczenie w chwytności, unoszeniu ciężarów, przekręcania, chwytności przedmiotów prawą ręką. Nie można pominąć również okoliczności, że powódka jest osobą samotną, co powodowało, że musiała korzystać z pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego i jest to również następstwo wypadku – z osoby samodzielnej życiowo, stała się osobą, która nie mogła funkcjonować bez pomocy innych osób.

Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie kryteria wpływające na wysokość tej kompensaty, w tym również doznany uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%, którego wysokość nie miała decydującego wpływu na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia. Sąd wziął przede wszystkim doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powódki, powodujące ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Uwzględnił również stan w jakim się znajduje od tego czasu. Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota 447500 zł zarówno nie jest, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotą symboliczną, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zakresu doznanych przez nią cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie może zostać uznana za nadmiernie wygórowaną.

Niezasadne okazały się także zarzuty dotyczące nieprawidłowo zasądzonych odsetek. W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia powstała stosownie

do art. 455 k.c. z dniem wezwania ubezpieczyciela. Odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACa 436/15, LEX nr 1927625). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanego poglądy te podziela. Doznana przez powódkę krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK 57/11 (Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.). W realiach niniejszej sprawy nie było żadnych przeszkód, by pozwany spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powódki. Sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego od chwili, kiedy stało się wymagalne skutkuje powstaniem stanu opóźnienia, zwłaszcza wówczas, gdy już w dacie zgłoszenia roszczenia było ono uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości. Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalonej na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).